

Współcześnie znane są cztery pojęcia Boga wypracowane w ramach czterech głównych typów teizmu. Najważniejsze obecnie odmiany teizmu to zaś teizm klasyczny, teizm neomolinistyczny, teizm otwarty i teizm probabilistyczny. Niektóre z tych odmian podlegają dalszym modyfikacjom i podziałom, na przykład w ramach teizmu klasycznego można wyróżnić teizm tomistyczny i anzelmiański, a w ramach teizmu probabilistycznego – otwarty i anzelmiański⁷.

⁷ Szerzej na temat każdego z tych poglądów zob. D. Ł u k a s i e w i c z, *Opatrzność Boża, wolność, przypadek. Studium z analitycznej filozofii religii*, Wydawnictwo Fundacja Dominikańskie

Każda z odmian teizmu głosi, że istnieje Bóg, który jest Stwórcą i Panem świata – Bóg wszechmocny, wszechwiedzący i dobry. Mimo to pojęcie Boga, którym każda z nich się posługuje, jest inne. Te różnice między odmianami teizmu są zastanawiające, skoro ich punkt wyjścia stanowi jedno i to samo Objawienie. Wydaje się, że rozbieżności te można wyjaśnić filozoficznie w bardzo prosty sposób: różni teiści akceptują to samo Objawienie, lecz wyznają różne filozofie. Sprawdźmy jednak, czy tak jest naprawdę i czy hipoteza ta da się utrzymać. Najpierw doprecyzujemy nieco rozumienie odmian teizmu, o których wspomnieliśmy.

Tak zwany teizm klasyczny uznaje, że Bóg jest bytem prostym, wszechmocnym i wszechwiedzącym, niezmiennym i wiecznym, doskonałym pod każdym względem; bytem, który wszystko stworzył, i wszystko, co stworzył, utrzymuje stale w istnieniu (co nazywamy konserwacją lub – w języku łacińskim – *creatio continua*). Pogląd taki rozwijali św. Augustyn, Boecjusz, św. Anzelm i św. Tomasz z Akwinu. Teizm molinizmu i neomolinizmu (współcześnie broniony między innymi przez Alvina Plantingę i Williama L. Craiga) podtrzymuje wszystkie tezy klasycznego teizmu, lecz nie uznaje prostoty za atrybut istotny, a w zakresie wiedzy Boga umieszcza prawdy kontrfaktyczne, niezależne od Jego woli i mocy, zależne natomiast od woli istot stworzonych. Teizm otwarty (ang. *open theism*) odrzuca tezę o prostocie Boga, pomniejsza zakres Bożej wiedzy, wyłączając zeń wiedzę o przyszłych zdarzeniach przygodnych, czyli o tym, co będzie, choć być nie musi. Ta odmiana teizmu odrzuca również Bożą niezmienność i wieczność pojętą jako trwanie poza czasem⁸. Tak zwany teizm probabilistyczny występuje w dwóch wersjach: „otwartej”, w której odrzuca się, podobnie jak w teizmie otwartym, Bożą wiedzę uprzednią o przyszłości, negując przy tym prostotę i niezmienność Boga oraz odrzucając Jego pozaczasowe trwanie. W stopniu nieporównywalnym z innymi typami teizmu przedstawiciele tej jego odmiany dążą do uzgodnienia (zapewniania koherencji) filozoficznych koncepcji Boga ze współczesną wiedzą o przyrodzie. Ponieważ wiedza ta dotyczy zależności statystycznych i zdarzeń opisywalnych jako prawdopodobne, bywa on nazywany właśnie „probabilistycznym” (reprezentuje go David J. Bartholomew, ale zaczątki tego sposobu myślenia można znaleźć współcześnie w poglądach filozofów procesu). Najbardziej zapewne radykalnym zabiegiem dokonywanym przez zwolenników teizmu probabilistycznego jest poszerzenie zakresu pojęcia objawienia, które ma obejmować

Studium Filozofii i Teologii–Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze–Kolegium Filozoficzno-Teologiczne Polskiej Prowincji Dominikanów, Kraków–Poznań 2014.

⁸ Najwybitniejszym obrońcą tego poglądu jest obecnie William Hasker (zob. np. W. H a s k e r, *Providence, Evil and the Openness of God*, Routledge, London–New York 2004), jednakże idea ograniczenia Bożej wiedzy ze względu na ludzką wolność była i jest bardzo mocna eksponowana przez Richarda Swinburne’a – najwybitniejszego zapewne współczesnego teologa naturalnego (zob. R. S w i n b u r n e, *Spójność teizmu*. tłum. T. Szubka, Znak, Kraków 1995).

nie tylko dane pochodzące bezpośrednio z Biblii oraz Tradycji, ale też z obserwacji przyrody, oraz uznanie, że objawienie naturalne odgrywa istotną rolę w uściśleniu i wzbogaceniu pojęcia Boga. Dane tak rozumianego objawienia mogą stać się podstawą do zmiany dotychczasowej treści tego pojęcia. Przyroda bowiem jest też swoistą księgą objawioną, tyle że została ona napisana w języku matematyki. Probabilistyczny teizm anzelmiański – w przeciwieństwie do teizmu probabilistycznego otwartego oraz teizmu otwartego – nie odrzuca prostoty Boga ani nie neguje Jego pozaczasowej wieczności i niezmienności, nie odrzuca też Jego nieograniczonej wszechwiedzy, uznaje jednak autonomię i wolność stworzenia w stopniu większym niż teizm klasyczny (tomistyczny)⁹. Wolność tę pojmuje jako możliwość dokonania wyboru spośród różnych możliwości – wyboru niezdeterminowanego przez jakikolwiek czynnik pozostający poza zasięgiem władzy podmiotu.

Innymi słowy, albo – jak głoszą teiści klasyczni – Bóg wie absolutnie wszystko i istnieje poza czasem, jest niezmienny i nad wszystkim absolutnie panuje, albo Bóg nie wie wszystkiego, istnieje w czasie, jest zmienny i złożony i w ścisłym sensie nie panuje nad wszystkim, co oznacza, że nie wszystko determinuje i kontroluje – jak głoszą reprezentanci teizmu otwartego i niektórzy teiści probabilistyczni. Nie zamierzam tu przedstawiać bardziej szczegółowej charakterystyki tych stanowisk i różnic między nimi, pragnę jedynie zasygnalizować, że z jednego Objawienia wywodzą się różne i konkurujące ze sobą wizje Bożego absolutu. Proponowana wyżej hipoteza mająca wyjaśnić te różnice głosiła, że odpowiedzialna za nie jest filozofia. Teiści klasyczni byli zwolennikami wielkich greckich metafizyków Platona i Arystotelesa oraz ich wielkich następców, takich jak Plotyn i przedstawiciele szkoły neoplatońskiej. W ich ujęciu zaś byt doskonały to byt niezmienny, niezniszczalny, a zatem istniejący poza czasem i niezłożony z żadnych części, czyli prosty. Ta antyczna filozofia bytu zdeterminowała interpretację chrześcijańskiego Objawienia na długie wieki, czego najlepszym dowodem jest treść orzeczenia Soboru Watykańskiego I z roku 1870: „Święty, katolicki, apostołski, rzymski Kościół wierzy i wyznaje, że jest jeden Bóg prawdziwy i żywy, Stwórca i Pan nieba i ziemi, wszechmogący, wieczny, niezmierny, nieograniczony, nieskończony pod względem umysłu i woli, i wszelkiej doskonałości. O tym Bogu będącym jedną, pojedynczą, całkowicie niezłożoną i niezmienną duchową substancją, należy głosić, że jest różny od świata w samej rzeczy i swej istocie i że jest najszczęśliwszy i niewypowiedzianie wyniesiony ponad wszystko, co oprócz Niego istnieje i może być pojęte”¹⁰.

⁹ Wydaje się, że pogląd taki wyznaje ks. Michał Heller (zob. np. M. H e l l e r, *Ostateczne wyjaśnienia wszechświata*, Universitas, Kraków 2008).

¹⁰ Cyt. za: W. G r a n a t, *Dogmatyka katolicka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1967, s. 114.